GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 253. W Sobotę dnia 29. Października. 1842.

OBWIESZCZENIE.

W zakładzie chorych Sióstr miłosierdzia znajduje się obecnie wielka ilość takich chorych, którzy na ranach cierpią. Okoliczność ta staje się życzenia godną: aby zakład ten charpią i bandażami podpieranym został. Widzę się z téj przyczyny powodowanym: Dobroczynność Publiczności na nowo zapretendować i takową niniejszém uprzejmie upraszać: ażeby zakład ten przez ofiarującą czynność pobożnych Sióstr miłosierdzia tak błogosławiennie okazujący się, charpią i starą bielizną łaskawie wesprzć raczyła. Życzliwy udział, który szlachetne niewiasty tutejszéj Prowincyi ku cierpiącym w tym względzie zawsze pokazywały, powoduje mnię z osobliwém zaufaniem do Nich prośbę moją kierować, ażeby i tą razą tak pięknemu celowi, któremu się chrześciańskie powołanie pobożnych Sióstr poświęciło, łaskawém wsparciem, jak w przeszłych latach, przyczyniły się.

Poznań, dnia 13. Października 1842.

W zastępstwia naczelnego Prezesa Wielk. Xięstwa Poznańskiego.

(podp.) v. Beurmann.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 26. Października.

N. Pan Posłowi Swemu w Bruxeli, Tajnemu Radzcy legacyi Baronowi Arnim order orła czerwonego 2éj klassy z liściem dębowym dać, a

Dotychczasowego Nadburmistrza Schröner w Hali Tajnym Radzcą Rejencyjnym i referującym w ministeryjum spraw wewnętrznych mianować raczył.

Wydziały stanowe.

(*Dalszy ciąg.*) — Wypadek tego rozbioru jest następujący:

Prócz w ruchu już będących ojczystych kolei żelaznych można jeszcze następnie wymienione za zabezpieczone uważać, t. j. koleje żelazne z Berlina do Szczecina — z Berlina do Frankfortu — z Magdeburga do Halberstadtu — z Kolonii do Bonn — z Wrocławia do Freiburga — i z Wrocławia do Opola.

Obok tychże są do urządzenia wszystkie prowincye monarchii obejmującéj siatki kolei żelaznych częścią potrzebne, częścią pożądane:

1) Koléj od granicy hanowerskiéj pod Minden do Kolonii.

2) Koléj z Hali przed Turyngią w kierunku ku środkowemu Renowi.

3) Koléj, którąby, przy użyciu w budowie będących kolei z Berlina do Odry, Berlin z Królewcém, a za pomocą pobocznéj kolei, z Gdańskiem połączyć, nawet podług okoliczności do granicy rossyjskiéj przeprowadzić można.
4) Koléj z Frankfortu do Wrocławia i z Opola do granicy austryackiéj.
5) Koléj do połączenia Poznania z jednéj strony z koleją pruską, a z drugiéj z szląską.

Polityczna, wojskowa i handlowa ważność tychże kolei żelaznych żadnéj nie ulega wątpliwości. Większa część tychże już się stała przedmiotem troskliwych badań i innych przygotowawczych układów częścią z powodu, częścią przy radzie i pomocy rządu, i powszechnie uznają, że z względu na pomyślność kraju jest rzeczą nader pożądaną, a nawet konieczną, jeżeli za wymaganiami czasu w tyle pozostać nie chcemy, aby wszystkie te koleje żelazne jak najprędzéj do skutku przywiedziono.

Jakkolwiek zaś nie można nie uznać potrzeby obszernego systematu kolei żelaznych, tu co tylko wskazanego, nie można także taić przed sobą, że tenże bez istotnéj i trwałéj pomocy z strony rządu, a mianowicie bez ustalonego przez skarb kredytu na te różne koleje, na długi czas uskutecznić się nie da. Przyczyną tego jest częścią w początku wątpliwe opłacenie się większéj części z wymienionych kolei, które przecież dla handlu krajowego nader są ważne, częścią jéj też w okolicznościach szukać należy, że, jak nas doświadczenie uczy, akcye na takowe przedsiębiorstwa po zaliczeniu części nominalnéj ilości przez agiotowanie na bardzo niską stopę spadają, co w ogóle utworzenie nowych towarzystw akcyjnych niepodobném czyni. — Téjto ostatniéj okoliczności szczególniéj przypisać wypada, że nawet koléj żelazna od Wesery do Renu, któréj bezsprzecznie pomyślniejsze sprzyjają okoliczności, niż wielu innym z dopiero wymienionych linii, przez towarzystwo, zajmujące się jéj wykonaniem tylko przy znacznem wsparciu z strony rządu do skutku przyprowadzoną być może.

Jeżeli zatém administracya krajowa nie chce się zrzec uskutecznienia powyżéj wymienionych, dla przemysłowego rozwijania i politycznego zlania się różnych prowincyi monarchii za równo ważnych kolei żelaznych, będzie się musiała na skuteczną pomoc dla tychże z skarbu publicznego przygotować.

Co się sposobu i formy tego zasiłku tyczy, nie zdaje się być nie w jednym względzie stósowną rzeczą usuwać takie narodowe przedsięwzięcia przemysłowi prywatnemu, któremu koleje żelazne dotąd obszerne pole do zbawiennéj czynności nastręczały. Zaniechanoby przez to właściwych korzyści, jakie postępująca przemysłowość i budzący się duch assocyacyjny w narodzie dotychczasowemu sposobowi, w jaki ojczyste koleje żelazne powstały, zawdzięczają i osłabiłoby się żywy interes, jaki obecnie wszystkie stany dla przedsięwzięć tego rodzaju okazują. Dla tego dobrzeby było i teraz w mowie będące wielkie koleje żelazne zrobić przedmiotem przedsięwzięć prywatnych i tylko przedsiębiorcom przyjść w pomoc przez zasłonienie tychże od niestósunkowych strat. To się zapewne nie inaczéj i najskuteczniéj da urzeczywiścić, przez przyjęcie znacznéj, stósownie do okoliczności na pewny przeciąg lat ograniczyć się mającéj gwarancyi prowizyi, i na to stopa procentowa po $3\frac{1}{2}$ prC. jako maximum będzie dostateczna, podczas, gdy przy pomyślniejszych stósunkach mniéj wysokiéj gwarancyi żądać będzie można.

Długość mających się zakładać linii kolei żelaznych wynosi przez przybliżenie:

1) dla kolei reńsko-weserskiéj	35 mil
2) dla udziału pruskiego w kolei turyńskiéj	15 —
3) dla kolei od Odry przez Królewiec do granicy rossyjskiéj	80 —
4) dla kolei od Frankfortu do Wrocławia	35 —
5) dla uzupełnienia górno-szląskiéj kolei do granicy austryackiéj	15 —
6) dla poprowdzenia kolei z Szląska do Poznania	40 —
ogółem	220 mil

Przy ukończonych dotąd ojczystych kolejach żelaznych wynoszą prze.z przybliżenie koszta na jednę milę z pojedyńczą koleją, włącznie z środkami przewozowemi i prowizyami od kapitału zakładowego w ciągu budowy:

1) przy kolei berlińsko-potsdamskiéj	460,000 Tal.
2) przy kolei magdeburgsko-lipskiéj	215,000 »
3) przy kolei berlińsko-anhaltskiéj	220,000 »
4) przy kolei düsseldorfsko-elberfeldskiéj	500,000 »
5) przy kolei reńskiéj	600,000 »

Dla w robocie będących kolei wypadają koszta na milę, podług doszłych nas dotąd wiadomości, w liczbach okrągłych:

6) przy kolei berlińsko-frankfurskiéj . . . . 260,000 Tal.
7) przy kolei berlińsko-szczecińskiéj . . . . 170,000 »
8) przy kolei z Wrocławia do Opola . . . . 160,000 »
9) przy kolei z Kolonii do Bonn . . . . 220,000 »
10) przy kolei z Magdeburga do Halberstadtu . . . . 220,000 »

W przecięciu wynosi ta summa w okrągłych liczbach . . . 290,000 Tal.

Nie należy także przy tém pominąć, że przy budowie kilku dotąd wykończonych kolei żelaznych trzeba było pokonywać niezmierne trudności co do miejsca, i że przez to koszta doszły do wysokości, która przy zamierzonych wielkich kolejach żelaznych tém mniéj za normę wzięta być może, gdy takowe nierównie korzystniejszą ziemię przerzynać mają. Dla tego koszta zakładowe tych linii z pojedyńczą koleją, bezpiecznie w przecięciu na 250,000 tal. przyjąć, a tak w ogólności na 55 milionów obliczyć można, przy czémby zapewnione prowizye, nawet przy przyjętém maximum $3\frac{1}{2}$ prC. summy 2,000,000 nie dochodziły.

Ale ta gwarancya prowizyi dopieroby na wszelki przypadek po zupełném ukończeniu dotyczących kolei żelaznych i po otwarciu przewozu na tychże, a zatém nie piérw, jak po upływie lat kilku i wtedy nawet jeszcze tylko powoli do ciążenia skarbowi publicznemu doprowadziła. Także z pewnością prawie przypuścić można, że przyjąć się mająca gwarancya nigdyby zupełnéj nie dochodziła summy, ponieważ większa część z wymienionych kolei żelaznych już od początku dość znaczny dochód czysty przynosić i przy dłuższém utrzymaniu się sama przyzwoitą rentę oddawać będzie.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Sebastopola, d. 11. Września.

(Times.) — Flotta, która przed miesiącem stąd odpłynęła, aby krążyć na morzu Czarném i osadę w strzelaniu ćwiczyć, przed 5ciu dniami tu powróciła. Widok wpływającéj do portu przedstawiała jak najwspanialszy. Eskadra ta składa się z 6. okrętów liniowych, 2. fregat i 3. sloops. Nazwy okrętów liniowych są: »Dwunastu Apostołów,« na którym Viceadmirał Arwinow banderę swą zatknął; »Trzech świętych,« »Mahmud,« »Silistria,« »Adrianopel« i »Trzech hierarchów.« Piérwsze dwa z wymienionych okrętów są w Nikołajewie budowane, o trzech pokładach i o 120 całkiem nowych dział; osada wynosi po 800 ludzi; działa są po części 48miofuntowe, po części 36ciofuntowe. Inne cztéry okręty mają po 600 ludzi osady i po 84 dział 32chfuntowych. Ponieważ okręt »Adrianopol« na ostatniem krążeniu przez okręt »Silistria« gwałtownie uderzony i uszkodzony został, sprowadzono go na warsztaty i wątpią bardzo, czy go jeszcze tak sporządzić potrafią, żeby do służby zdatnym być mógł. Oprócz téj flotty jest w tym porcie jeszcze 6 innych uzbrojonych okrętów, t. j. trzypokładowy »Warszawa« o 120 działach i 5 innych po 84. dział. Nowego okrętu „Warna« czekają co chwila z Nikołajewa. Oprócz tych 6. nowych tutaj budują. Flotta rossyjska na morzu Czarném, nie licząc wymienionych powyżéj okrętów, składa się 6. fregat, 11 sloops i 6 parostatków, które prawie wszystkie nad brzegami Kaukaskiemi zatrudnione, aby wszelkie związki między góralami i portami Tureckiemi w Azyi Mniejszéj przecinać.

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Października.

Od trzech tygodni prassa francuska ciągle prawi o związku celnym między Francyją i Belgią, względem którego teraz gorliwie się układają. Pytanie to rozważają naturalnie w bardzo rozmaity sposób. Przez wmieszanie polityki bardzo je zagmatwano. Obaj monarchowie związku tego handlowego gorąco pragnąć mają; podobnie Belgiiczykowie życzą go sobie; oppozycyja więc, któréj może dozna, pochodzić będzie bardziéj z Francyi albo od mocarstw zagranicznych, które w tém połączeniu naruszenie istnących traktatów łacno upatrywać mogą. Gabinet, który się często zgromadza, aby zasady tego związku ustanowić, na różne się podzielił zdania. Przyczyną téj różności zdań są zapewne poczęści korzyści i interesa prywatne. Marszałek Soult wielki ma interes w sprawach hut, P. Cunin-Gridaine w wyrobach sukna, P. Martin du Nord w kopalniach węgla i t. d. Tylko PP. Guizot, Villemain i Duperré nie mając żadnego prywatnego interesu w tém pytaniu, szczérze do zdania Króla przystępują. P. Guizot zdaje się mianowicie polityczną stronę téj kwestyi mieć na oku, ale właśnie ten punkt mógłby oppozycyję mocarstw zagranicznych wywołać. Nieprzychylni związkowi ministrowie nie zaprzeczają wprawdzie korzyściom politycznym, z środka tego wyniknąć mogącym, ale opierają opór swój na szkodach powstających z tego połączenia dla przemysłu i handlu

Francyi. Wszakże gdyby i w tym punkcie porozumieć się miano, wykonanie jednak projektu jeszcze bardzo dalekie. Bo francuscy urzędnicy celni na granicę Belgijską udać by się musieli, co już bardzo delikatną sprawą, która niezawodnie wielkie kłótnie za sobą pociągnie, nasze monopole musiałyby także z wszelkiémi ciężarami, które one na ludność wkladają, przez Belgią być przyjęte i taż musiałaby, chąc to dzieło ustalić, we wszystkiém, co się tylko cła dotyczy, naczelny kierunek naszego ministra skarbu uznać. To wszystko jest dotychczas w zawieszeniu i nie dostatecznie rozebrane. Z drugiéj strony potrzeba dla ukończenia dzieła sankcyi Izby Francuskiéj i Belgijskiéj. Ta ostatnia musiałaby tém samém przyzwolić na system niestałych poborów, nierównie uciążliwszy od obecnie przyjętego. Już to stanowi wielką trudność, wszakże jest jeszcze inna równie wielka, z łona saméj Izby francuskiéj pochodząca. Bo czyż przyzwoli ona na związki handlowe, jak je obaj monarchowie ułożyli i Pan Guizot je wniesie? Bardzo o tém wątpimy, Izby do tego się nie przychylą, ponieważ zanadto wiele interesów prywatnych w tém uczestniczy a wszystkie te interesa czyli względy w Izbie Parów równie jak w Izbie Deputowanych zastępców swoich mają.

Listy prywatne z Lizbony zapewniają, że ostatni traktat handlowy z Anglią zawarty, w saméj nawet Portugalii jest niepopularnym, i że rząd portugalski obawia się z tego powodu wybuchu rewolucyjnego poruszenia, któreby miało na celu zmusić gabinet, aby traktatu tego nie wprowadzał w wykonanie. Malkontenci portugalscy utrzymują prócz tego ciągłą korrespondencyą z patryotami hiszpańskiemi, mając zamiar połączenia Portugalii z Hiszdanią i utworzenia Iberyjskiéj rzeczypospolitéj.

Galignani's Messenger wyraża się względem toczących się między Francyą i Anglią układów co do zmian pocztowych, w następujący sposób: Z największą przyjemnością donosimy, że propozycya względem rewizyi taryfy pocztowéj, zaproponowanéj przez rząd angielski, przyjęta została z strony władz francuzkich w sposób, który zapowiada pomyślne rezultata, jakkolwiek mogą jeszcze zachodzić niektóre trudności do usunięcia. Najprędsza i najpewniejsza byłaby wprawdzie droga, gdyby istniejące układy zostały zniesione, a ich miejsce nowe zastąpiły; i to jest, jak się dowiadujemy, życzeniem Francyi; ale zdaje się, że takie postępowanie byłoby przeciwne angielskiemu zarządowi pocztowemu, i że życzenie to może tylko być osiągnione przez dodatkowe zmiany w istniejących układach. Główne punkta do zawrzeć się mających układów mają być następujące: Francya chce aby listy do Anglii i z Anglii przesyłane ulegały téj saméj taryfie, jaką istnieje wewnątrz Francyi, a rząd angielski chce z swéj strony porto 10 pence zniżyć na 3 pce., tak aby list z Paryża do Londynu i z Londynu do Paryża, który teraz kosztuje 2 fr., w przyszłości nie kosztowałbyl tylko 90 cent. Rząd francuzki ofiaruje nadto znacznie zniżyć porto tranzytowe za listy przez Francyą do Indyj lub innych punktów przechodzące.

W La Presse czytamy co następuje: Niektórzy politycy, troskliwi z powodu podróży angielskiego ajenta P. Elis, który ma odnowić traktat handlowy między Anglią i Brazylią, wnieśli pytanie, czy Francya przy zajść mających układach będzie przytomną. Te ważne interesa nie będą się odbywać bez naszéj wiedzy. Baron Lengsdorf wkrotce znajdować się będzie na swojém miejscu; mała francuzka eskadra krąży na odnodze pod Rio-Janeiro, i sądzimy, że Minister spraw zagr. musiał udzielić stanowcze instrukcye, aby bronić interesów Brazylii, które są drogie dla Francyi i ważne dla całéj Europy. Niezawisłość Brazylii przy układach względem zniesienia handlu niewolnikami nie może być dosyć strzeżoną, a rozwiązanie podobne, jakie narzucono Portugalii, byłoby przeciwne prawom morskim wszystkich narodów. Wypadki, jakie w Mexyku są bliskie spełnienia, powinny także zwrócić całe baczenie. Pan Alley de Cypery, Poseł nasz w Mexyku, jest na swojém miejscu, i o jego zdolnościach powątpiewać nie można. Życzymy, aby rząd mexykański odzyskał swą władzę nad Jukatanem, gdy ten nie posiada koniecznych warunków, aby utrzymać samoistny byt, i radzilibyśmy, aby eskadra francuzka udała się do owego punktu dla popierania interesu naszego sprzymierzeńca. Mexyk nie jest już w sporze z Francyą; dobre porozumienie między temi dwoma państwami powinno być przywrócone, i nie sądzę, aby gabinet angielski miał coś do powiedzenia przeciw pobytowi naszéj eskadry na tamecznych wodach. Anglia była z całą flotą obecna, gdy Admirał Bodin przedsięwziął wyprawę przeciw Veracruz, i Francya, ile nam wiadomo, żadnych przeciw temu nie czyniła reklamacyj. Byłby to akt roztropności, naśladować naszych sąsiadów przy owéj okoliczności.

Anglia.

Z Londynu, dn. 15. Października.

Przed tutejszym sądem bankruckim toczyła się w tych dniach sprawa niejakiego Cuningham, która dowodzi, jak zgubnym jest zapro-

wadzony w wojsku angielskiém system sprzedaży patentów oficerskich, gdyż przynajmniéj w czasie pokoju, korpus oficerów składa się z samych tylko bogatszych osób, do niepotrzebnego zbytku przywykłych. Ten młody mężczyzna wszedł w r. 1839. do 11 pułku huzarów, dowodzonym przez bardzo majętnego, przepychowi oddającego się Hrabiego Cardigan i służył w nim przez trzy lata, kiedy ogromne długi zmusiły go do sprzedania patentu. Ojciec jego kupił mu patent na stopień Korneta i zarazem przekazał mu dodatku do pensyi 300 f. st. rocznie (12,000 złp.). Zaraz w półtora roku po wejściu do pułku zapłacił ojciec za niego 400 f. (160,000 złp.), a teraz kiedy już za niego wszystkich długów zapłacić nie chce i syn udać się musiał do sądu bankruckiego, wynoszą długi jego 17,226 f. st. 17 szyl. (blizko 700,000 złp.), z których 5533 f. za procenta lichwiarskie. Pomiędzy pojedyńczymi pozycyami długów znajduje się: 800 f. st. (32,000 złp.) za psy gończe, które kupił w tym samym roku, kiedy ojciec długi za niego zapłacił; 600 f. (24,000 złp.) różnym krawcom, 202 f. (8080 złp). za cygara, 359 f. (blizko 14,400 złp.) za pończochy przez dwa lata, 118 f. jako reszta dopłaty za 4 konny powóz, nakoniec mnóstwo pretensyj żydów, którzy na lichwę pożyczają pieniądze, z których jeden za 290 f. kazał sobie napisać wexel na 500 f., drugi za 125 f. 250 i t. d.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 5. Października.

(*Gaz. Powsz*) — W skutek wydanego ze strony Porty do Reprezentantów wielkich mocarstw memoryjału z dn. 28. m. z. względem zawierającego rozstrzygnienie sprawy Libanu hatyszeryfu Sułtańskiego, posłowie owi d. 29. w hotelu posła Angielskiego powtórnie się zgromadzili. Postanowiono aż do nadejścia nowych instrukcyi nie czynić kroków stanowczych. Zdaje się, że Porta gotowa wstrzymać się z wykonaniem hatyszeryfu aż do tego czasu, aby protestacyje mocarstw przeciw postanowieniom Sułtańskim należycie pod rozbiór wziąć i w razie potrzeby hatyszeryf zmienić mogła. Tymczasem nadchodzi wiadomość z Beirutu, że milicyja albańska w Kesruanie nowe popełniła okrucieństwa, trzy kościoły chrześciańskie złupiła i obecnych chrześcian znieważyła; dodają, że tameczne władze tureckie tamecznego angielskiego i rossyjskiego Generalnego konsula, którzy wkroczyć chcieli w zamiarze wstrzymania téj chałastry, z pogardą do domu odprawiły, co gorsza — nawet ich zelżyły. Na zapytanie posłów tutejszych względem tych nowych zdrożności Sarym Efendi dwuznaczną dał odpowiedź, uniewinniając się tém, że urzędowéj noty dotychczas nie odebrał. W wspomnionym memoryjale jako też i w hatyszeryfie ustęp, w którym mowa o ustawieniu dwuch Kaimakanow w Saidah i Tarablus dla Maronitów i Druzów, w bardzo ciemnych wyrazach ma być ułożony, tak iż nie można w istocie wiedzieć, czy przeznaczony dla Maronitów naczelnik nie może też być Chrześcianinem. Z téj zawiłości zdania wyprowadzają tu wniosek, że Porta umyślnie tak ciemno się wyraziła, aby potém tém wygodniéj hatyszeryf zmodyfikować mogła. — Także o Serbii na powyżéj wspomnianéj konferencyi mowa była; i co do téj sprawy dalszych instrukcyi z domu doczekać się postanowiono, ile że poseł Rossyjski pod względem Serbii odosabniać się zaczyna. Nieprzyjemne tu na wszystkich Rossyjanach uczyniło wrażenie, że Xiążę Michał do Austryi się schronił a nie uciekł się do opieki protektora kraju serbskiego.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Brak ziemiaków i paszy na położenie ludu wiejskiego i w ogólności uboższéj klassy niepomyślny naturalnie wpływ wywiera; nie obawiamy się wszelako bynajmniéj głodu. — Gorzelnie z powodu wysokich cen kartofli szkodę ponoszą; nie żałujemy jednak tego, jeżeli produkcyja a tém samém i konsumpcyja wódki — owéj trucizny dla prostego ludu naszego — się zmniejszy. W pow. Bukowskim, osobliwie w okolicach Grodziska, gdzie wielkie są browary, sprzęty chmielu nie osobliwie wypadły. — Stan zdrowia między bydłem w ogólności dobrym nazwać można, pokazała się jednak w wielu okolicach, zapewne w skutku ciągłych upałów i posuchy lata upłynionego, zgorzelina śledziony, która osobliwie we wsi Rustałki (?) pow. Szremskiego tak była zacięta, że 39 sztuk bydła zdechło; i w Antoniewie i Przygodzicach, pow. Ostrzeszowsk., podobnie też w powiatach Wrzesińsk., Krobskim i Bukowskim zaraza ta znaczne zrządziła szkody. — O postępach chodowania koni w obwodzie Rejencyi tutejszéj tegoroczne targi remontów pocieszający dają dowód, bo podczas kiedy na przeszłorocznym tylko 189 koni przedstawiono, i z tych 29 kupiono, tego roku 315 dostawiono i 76 kupiono.

— Osławionemu hultajowi Eisemund, który dawniéj sierżanta policyj Jabłonowskiego chcącego go aresztować, tak nożem ugodził, że go może na zawsze do służby nie zdatnym

zrobił, udało się z tutejszego Frohnvestu ujść; zrobiwszy bowiem kajdanami swémi wyłom w piecu, wlazł kominem w górę, dostał się tym sposobem do komórki Inu i zapomocą znalezionego tam powrozu ciasnym oknem na ulicę się spuścił. Sierzant Schneider zdybał jednak tego złoczyńcę i chociaż się nożem bronił, potrafił go jednak aresztować. — Przed niejakim czasem umarła staruszka jedna z odpustu z Częstochowy powracająca do domu, w Tursku ptu Pleszewsk. i została na cmentarzu tamtejszym pochowana. Dnia 18. m. z. ciało téj kobiety w nocy wygrzebano, głowę mu ucięto i ją z sobą zabrano, ciało zaś na miejscu zostawiono. Z śladów widać, że dwie osoby tego niecnego czynu się dopuściły, ale dotychczas ich nie wykryto; upowszechniła się opinia, że to byli owczarki, którzy zabobonem do czynu tego spowodowani, coś szczególnego przy tém zamierzali.

Z Warszawy. — K. Wł. Wojcicki przygotował do duku, ważne historyczne dzieło: »Historyczne pomniki do dziejów i literatury polskiéj.« Tom I., zawierający: *a*) Gazety, czyli nowiny z czasów Zygmunta III.; *b*) Rękopism z czasów Jana Kazimierza do wojen kozackich i szwedzkich; *c*) Listy Króla Jana III. nieznane; *d*) Dyjaryjusz wypraw pod Chocim za Zygmunta III. i Jana III.; *e*) Pisma satyryczne z różnych epok i t. d. — Tamże wyszła: Encyklopedyja i metodologija, obejmująca ogólny rys nauk i wiadomości prawnych przez Jana Kłodzińskiego.

Szczególniejsze przyozdobienie ogrodów. — Wiadomo, iż dla ozdoby i niespodzianego zdziwienia widzów, umieszczają teraz po ogrodach różne osobliwości. I tak: W Chatsworth rośnie drzewo mające ukrytą fontannę, która nieprzezornego, jeżeli się do tego drzewa zbliży, całkiem wodą oblewa, gdyż tylko wtedy tryska, gdy kto w pobliżu drzewa stanie. Chinczykowie pomiędzy alejami swych ogrodów mają małe stawy, które wodnémi roślinami tak są pokryte, iż zupełnie wody nie widać, a nieprzezorny, który się na zieloność stąpić poważy, po uszy w wodzie się skąpie. Stanisław Poniatowski, kazał był w Łazienkach w szerokiéj alei powznosić postumenta, na których podczas festynów uroczystych, żywe posągi w różnych ubiorach ustawiano. Napoleon miał w planie cały ogród tuileryów śkłem pokryć. Założona niedawno w Chatsworth rośliniarnia jest tak obszérna, że w środku jéj powozem przejeżdżać można. — Przy téj sposobności nadmieniamy także, iż georginie, które w tych czasach tak są ulubione, przez lady Holland 1804. w modę weszły; że w Anglii jest dwa tysięcy rozmaitych gatunków róż; że w tym samym kraju niektórzy ogrodnicy zajmują się jedynie pielęgnowaniem bluszczu, którym do Francyi i Niemiec znaczny handel prowadzą, i że delikatny piasek w alejach wersalskich tudzież w Kaserta koło Neapolu, z Anglii z Kissyngton tamże sprowadzono.

Dla zwolenników w kranioskopii. — Z Paryża donoszą: »Doktor L., zapalony frenelog, ogłosił niedawno przed komisarzem policyi swoję pokojówkę jako złodziéjkę li tylko z tego powodu, że gdy się czesała, spostrzegł na jéj głowie doskonale uformowany organ złodziejski. Komisarz policyi oświadczył, że takiego zeznania przyjąć nie może, a doktór nic nie wskórawszy odszedł do domu. W trzy dni później wrócił tenże sam frenelog z tryumfem do komisarza, oznajmując mu, że pomieniona dziewczyna, gdy ją dla frenelogicznych powodów odprawił, skradła mu istotnie różne rzeczy w wartości 1200 franków wraz z sakiewką, w któréj 27 napoleandorw było. A że oprócz tego odkrył na jéj czole organ miłości powinowatych, więc oznajmić może gdzie złodziejka obecnie się znajduje: udała się ona zapewne do swojéj matki, siostry lub jakiéj innéj poblizkiéj krewnéj. Tym razem komisarz policyi nie uchylił się od pomocy umiejętności, jakoż Emilię G. schwytano istotnie w domu jéj matki, gdzie skradzione rzeczy była ukryła. Doktor L. odebrał swe ruchomości; byłato satysfakcye, która nietylko zastosowanie teoryi jego nauki, ale nawet materyalny jéj pożytek wyświeciła.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Posiadłości do massy spadkowo-likwidacyjnéj Jana Fryderyka Pawłowskiego należące, mianowicie:

1) Posiadłość wieczysto-dzierzawna we wsi miejskiéj Górnéj-Wildzie pod Nr. 23. teraz 26. leżąca, któréj służy prawo do warzenia piwa i palenia wódki i zaopatrywania takowemi wsiów miejskich do Szafarni miasta Poznania należących i przedmieścia Półwsi;
2) posiadłość wieczysto-dzierzawna we wsi miejskiéj Górczynie pod Nr. 1. leżąca;
3) posiadłość wieczysto-dzierzawna we wsi miejskiéj Jeżyce pod liczbą 1. leżąca;
4) posiadłość wieczysto-dzierzawna we wsi miejskiéj Zegrze pod liczbą 1. teraz 41. leżąca;

5) posiadłość wieczysto-dzierżawna we wsi miejskiéj Luboń pod Nr. 14. leżąca;
6) posiadłość we wsi miejskiéj Dembiec pod Nr. 28., dawniéj pod 23. leżąca;
7) posiadłość wieczysto-dzierzawna we wsi miejskiéj Rataje pod Nr. 33., dawniéj 25. leżąca; i
8) kawał gruntu we wsi miejskiéj Winiary leżący, 1 morgę i 34 kwadratowych prętów miary magdeburskiéj obejmujący, i również prawem wieczystéj dzierżawy posiadany;

będą razem lub pojedyńczo w terminie na

dzień 21. Grudnia 1842.

przed południem o godzinie 11téj przypadającym, który się w miejscu posiedzeń podpisanego Sądu odbywać będzie, publicznie drogą subhastacyi przedane.

Taxy, wykazy i atesta hypoteczne, jako téż i warunki przedaży, można w IV. biórze naszém przejrzeć. Wartość tychże posiadłości przez taxę wypośrodkowana, wynosi, gdy się procent od czystego dochodu Talarów 583 sgr. 11 fen. 7 wynoszącego po 5 od sta rachuje, 11,667 Tal. 21 sgr. 8 fen., a gdy się po 4 od sta rachuje, 14,584 Tal. 19 sgr. 7 fen.

Z posiadłości tych płaci się do miasta Poznania rocznie kanon wieczysto-dzierżawny 375 Talarów wynoszący, co czyni procenta — rachując takowe po 4 od sta — od 9375 Tal., tak, iż wartość kapitałów wspomnionych praw wieczysto-dzierżawnych, po dorachowaniu do niéj wartości budynków na wszystkich posiadłościach się znajdujących, Talarów 1847 sgr. 27 fen. 6 wynoszącéj, rachując procenta po 5 od sta, 4140 Tal. 19 sgr. 2 fen., a rachując takowe po 4 od sta, 7057 Talarów 17 sgr. 1 fen. wynosi.

Wszyscy pretendenci realni wzywają się niniejszém, aby się pod unikniemiem prekluzyi najpóźniéj w tymże terminie zgłosili. Spadkobiercy Jana Fryderyka Pawłowskiego i spadkobiercy Maryanny Doroty z domu Schneider, byłéj wdowy Pawłowskiéj, późniéj zamężnéj Rossell, niemniéj sukcessorowie jéj dzieci Fryderyka i Beaty rodzeństwa Pawłowskich, również się na termin powyższy zapozywają.

Poznań, dnia 26. Marca 1842.

PUBLICANDUM.

W terminie dnia 11. Listopada r. b. przed południem o godzinie 11. in loco Mchy pod Xiążem, ma nasz Kommissarz aukcyjny Glogier publicznie najwięcéj dającemu za natychmiastową gotową zapłatę powóz sprzedać.

Szrem, dnia 26. Października 1842.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

PUBLICANDUM.

Wyznaczony na dzień 3go Listopada r. b. in loco Mchy termin aukcyjny odwołuje się niniejszém.

Szrem, dnia 25. Października 1842.

Glogier. Kommissarz aukcyjny.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 25. Października 1842.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . *)	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$102\frac{1}{2}$	102
Obligi premiów handlu morsk.	—	$90\frac{1}{4}$	$89\frac{3}{4}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Berlińskie oblig. miejskie *)	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{12}$	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	106	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{4}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{8}$	$103\frac{1}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	—
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$123\frac{1}{2}$	$122\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	—	$120\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$102\frac{3}{4}$	—
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$103\frac{3}{4}$	$102\frac{3}{8}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	—
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld.	5	$58\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	96	—
Kolei nadreńskiéj	5	79	—
dito dito akcje a prioris .	4	$98\frac{1}{2}$	—
Kolei Berlińsko - Frankfurt.	5	101	—
Złoto al marco	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{1}{4}$	$9\frac{3}{4}$
Disconto	—	3	4

*) Kupujący wynagradza na płatny dnia 2. Stycznia 1843. kupon ¼ procentu.

Nazwy kościołów.	W niedzielę dnia 30. Października 1842. r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od d. 21. do 27. Paźdz. 1842.: urodz. się chłopców	urodz. się dziewcząt	umarło płci męsk.	umarło płci żeńsk.	ślub wzięło par
W kościele katedralnym . .	X. Prob. Urbanowicz.	— —	3	—	3	2	—
W kość. farn. S. Maryi Magd.	- Dziek. Zeyland.	— —	1	2	2	—	1
dn. 1. Listopada	Tenże.						
W kościele S. Wojciecha .	- Mans. Celler.	— —	2	2	1	1	1
dn. 1. i 2. Listopada . . .	Tenże.						
W kościele S. Marcina . . .	- Prob. Kamieński.	— —	1	2	3	2	—
dn. 1. i 2. Listopada . . .	Tenże.						
Franciszk. (gmina niem.-katol.)	- Regens Pohl.	X. Praeb. Grandke.	—	—	—	—	—
dn. 1. Listopada	- Praeb. Grandke.	Tenże.					
dn. 2. Listopada	Tenże.						
W klasztorze Dominikanów	- Sobkiewicz.	— —	—	—	—	—	—
dn. 1. Listopada	- Praeb. Stamm.						
dn. 2. Listopada	- » Scholtz.						
W klaszt. Siostr miłosierdzia	- Prob. Dyniewicz	— —	—	—	—	—	—
dn. 1. Listopada	Kleryk Bazynski						
W kość. ewaniel. S. Krzyża	Superintend. Fischer.	Pastor Friedrich.	4	3	3	2	4
W kość. ewaniel. S. Piotra	R. Kons. Dr. Siedler.	— —	1	—	—	—	2
W kościele garnizonowym .	Kazn. dyw. Niese.	— —	1	—	2	1	—
		Ogólem . .	13	9	14	8	8